IPN GK 196/255
NTN 255, B 9

Kr.akt Kps.135/46

R.44/46

Odpis 114

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 17 czerwca 1946 r.w Chełmie Sąd Grodzki w Chełmie w osobie Sędziego S.Antonowicza z udziałem Protokólanta apl.M.Tarasiewicza przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art.107 k.p.k.- oraz o znaczeniu przysięgi.Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.111 i 113 k.p.k. po czym świadek zeznał,co następuje;

Imię i nazwisko Włodzimierz Laszkiewicz
Wiek lat 39
Imiona rodziców Zofia i Kuźma
Miejsce zamieszkania Serebryszcze
Zajęcie rolnik
Wyznanie rzym.kat.
Karalność niekarany
Stosunek do stron obcy

Pracowałem w Szpitalu Psychiatrycznym.W dniu 12 stycznia 1940 r. Kiedy miało miejsce wymordowanie chorych przez gestapo byłem poza obrębem szpitala.Gdy wieczorem przyszedłem do szpitala dowiedziałem się o tym co się tam w dzień stało.Gdy przyszedłem w szpitalu byli gestapowcy którzy brali udział w tym morderstwie. Wieczorem widziałem trupy chorych dorosłych i dzieci w liczbie około 300 osób razem.Niektórzy z pośród chorych byli chorzy nieuleczalnie,część była lżej chorych.Następnego dnia rano wraz z innymi pracownikami zbieraliśmy zwłoki na wozy i wywozili do dołu po glinie za szpitalem i tam je składaliśmy.W mordzie tym brali udział gestapowcy z pośród których znam nazwiska Białasa vel Bielasa,Kapicy i Szwaczyny Franco.Kapica miał zdaje się na imię Stanisław.Białas vel Bielas był szefem tego oddziału w randze Obersturmführera ,miał jedną gwiazdkę.Był to mężczyzna w wieku lat 30-32,wzrostu wyżej średniego,szczupły,brunet,oczy ciemne,nos z lekka garbaty,twarz pociągła,policzki zapadnięte Usta proporcjonalne.Znaków szczególnych nie zauważyłem.Po polsku mówił dobrze z akcentem śląskim.Pochodził z Górnego Śląska,skąd dokładnie nie wiem.Stanisław Kapica w wieku 28-29 lat,wzrostu średniego,xxxxxx tuszy średniej,twarz owalna,blondyn,lekko piegowaty,usta i nos proporcjonalne.Podobno był przed wojną nauczycielem polskim na Śląsku.Po polsku mówił dobrze z Śląskim

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

IPN GK 196/255
NTN 255, B 9

akcentem.Frame Swaczyna lat 26-27,wzrostu średniego,dość tęgi,barczysty,blondyn,twarz powiągła,a raczej długa,usta i nos proporcjonalne,oczy zdaje się niebieskie,Mówił po polsk pochodził z Raciborza.Na szyi z tyłu miał szramy jako znak szczególny.W czasie mordu Swaczyna na terenie szpitala nie był,on był na posterunku zewnętrznym koło cegielni.Wtedy d ła były rozstawione posterunki.Jeszcze pamiętam nazwisko g powca Millera.Był on wysoki,dość tęgi w wieku 25-26 lat,tw podłużna,koloru oczu nie pamiętam,usta i nos proporcjonalne Znaków szczególnych nie zauważyłem.Po polsku mówił słabo, raczej po czesku.Skąd był dokładnie nie wiem.Zdaje się z St tów.Wszystkich tych niemców gdybym dziś zobaczył poznałbym z całą pewnością.Najlepiej znał nazwiska gestapowców pielęg niarz Berzyczkowski,który z nimi żył w przyjaźni.To jest w ka,co wiem w tej sprawie.Odczytano /-/ Laszkiewicz

Protokólant
/-/ apl.Taraziewicz

Sędzia
/-/ S.Antonowicz

Za zgodność
Członek Okręgowej Komisji
/Stanisław Dziewulski/
Sędzia Sądu Apelacyjnego.

Spr.

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów